PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, PIĄTEK DNIA 10 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 247 (1182

Trzeci kryzys rządowy we Francji

Gabinet Schumana ustąpił po dwóch dniach swej egzystencji. Prezydent Auriol powierzył misję premiera - radykałowi Queuille

PARYŻ PAP. — Jak już donosiliśmy, francuskie zgromadzenie narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 296 głosami przeciwko 289 uchwaliło votum nieufności nowemu rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, oraz co jest wielce znamienne — większość radykałów, mimo, że ministrowie ich weszli w skład rządu.

Po głosowaniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu..

Prawicowe koła francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wysuwają oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socjalistę" Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plevena, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nienotowany dotychczas w dziejach Francji. Przetrwał dokładnie dwa i pół dnia.

Thorez u prezydenta Auriola

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol w nocy z wtorku na środę oraz w środę konferował z przywódcami francuskich partii politycznych, dążąc do możliwie szybkiego rozwiązania kryzysu rządowego. We wtorek w nocy prezydent odbył godzinną rozmowę z przewodniczącym zgromadzenia narodowego Edwardem Herriot (radykał), a następnie przyjął przywódców francuskiej partii komunistycznej — Jacquesa Duclos i Maurice Thorez. Duclos, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedzieliśmy prezydentowi republiki, iż ostatnie wydarzenia potwierdzają nasze stanowisko, że jedynym możliwym wyjściem z kryzysu jest utworzenie rządu jedności demokratycznej".

W środę rano prezydent Auriol przyjął przewodniczącego rady republiki — Gastona de Monnerville.

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol do godz. 16 dnia 8 bm. nie powierzył jeszcze misji sformowania nowego rządu przedstawicielowi jednej z partii politycznych. Rozmowy w pałacu Elizejskim trwają w dalszym ciągu.

W kołach paryskich wymienia się jako ewentualnych kandydatów na premiera, radykałów — Mendesa France, Rene Mayera, Andre Marie i Edwarda Herriota. Podobno prezydent Auriol polecił Herriotowi nieoficjalne wysondowanie opinii przywódców poszczególnych partii politycznych na temat udzielenia przez nich poparcia rządu, sformowanemu pod jego kierownictwem. Jakkolwiek wiadomość ta urzędowo nie została potwierdzona, faktem jest, że Herriot odbył w środę przed południem rozmowy z przedstawicielami MRP oraz partii radykalnej.

Queuille jeszcze się nie zdecydował

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu partii radykalnej — Queuille misję tworzenia nowego rządu.

Opuszczając pałac Elizejski Queuille oświadczył przedstawicielom prasy, że *odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie Prezydentowi Republiki w czwartek w południe, czy przyjmuje misję tworzenia gabinetu.*

Strajki i demonstracje w Paryżu

PARYŻ PAP. — W środę rano wybuchł 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników instytucji użyteczności publicznej okręgu paryskiego. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko zbyt niskiemu dodatkowi drożyźnianemu, uchwalonemu ostatnio przez rząd w wysokości 2.500 franków dla wszystkich pracowników, z wyjątkiem urzędników państwowych i robotników rolnych.

Jak stwierdził przedstawiciel CGT, strajk ma przebieg spokojny i objął wszystkich pracowników, zrzeszonych w związku.

PARYŻ PAP. — Związek pracodawców francuskich oświadczył, że nie zastosuje się do decyzji rządu, przyznającej dodatek drożyźniany pracownikom instytucji prywatnych. Stanowisko swe związek motywuje zapowiedzią podwyżki podatków.

PARYŻ PAP. — Jako wyraz protestu przeciwko coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej mas pracujących CGT ogłosiło w środę 24-godzinny strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W godzinach popołudniowych robotnicy odbyli naradę w tzw. giełdzie pracy, po czym pochód skierował się w stronę pałacu Elizejskiego — siedziby prezydenta Republiki, celem wręczenia mu uchwalonej rezolucji, precyzującej żądania pracownicze.

W połowie drogi, przy zbiegu ulic Richelieu — Drout i bulwaru Hausmana zgromadzone oddziały policji zagrodziły pochodowi drogę. *Doszło do starcia z policją, która używając przeciwko robotnikom pałek gumowych, rozbiła pochód. Wkrótce jednak pochód sformował się ponownie i skierował w stronę siedziby prezydenta.*

Ponadto kilka tysięcy strajkujących robotników fabryki Suresnes udało się po południu w pochodzie z tzw. Porte Maillot do pałacu Elizejskiego. W drodze pochód robotników natknął się na 15 ciężarówek wypełnionych policją. Doszło do starcia, w wyniku którego kilku robotników aresztowano.

Rozproszony pochód sformował się w dalszych ulicach i doszedł do siedziby prezydenta, gdzie *złożono uchwaloną rezolucję. Rezolucja ta domaga się zadośćuczynienia żądanom pracowniczym oraz utworzenia rządu jedności demokratycznej.*

6-cio godzinna narada czterech gubernatorów w Niemczech

BERLIN (PAP). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin, od godz. 16-ej do 22-ej czasu miejscowego i była *najdłuższa ze wszystkich dotychczas odbytych.*

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, oświadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów wojskowych.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szczegółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Anglia w obliczu katastrofy finansowej

Pesymistyczna mowa Crippsa na kongresie brytyjskich zw. zawodowych w Margate



LONDYN PAP. — W drugim dniu obrad kongresu brytyjskich Trade Unionów w Margate zabrał głos minister skarbu, sir Staford Cripps.

Dyktator gospodarczy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Bilans płatniczy kraju wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka Brytania sprowadza bowiem więcej towarów zza granicy, aniżeli ją na to stać. Minister Cripps podkreśla, że ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju nastąpiło z tego właśnie powodu, iż *cały naród brytyjski żyje ponad stan.*

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależną od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym *niebezpieczeństwem bezrobocia,* zagrażającego Anglii. Obecny bowiem eksport brytyjski jest niewystarczający dla pokrycia kosztów zakupu wszystkich surowców, których Wielka Brytania potrzebuje, by w całej pełni wykorzystać zdolność produkcyjną swego przemysłu. Zdaniem ministra Cripps'a eksport ten napotyka na duże trudności na rynkach zagranicznych z powodu zbyt wysokich cen towarów brytyjskich. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą cele możnaby osiągnąć. Co więcej, minister Cripps stwierdził, że Wielka Brytania nie ma już więcej rezerw ludzkich, aby z ich pomocą zwiększyć swoją produkcję.

Oświadczenie to wywołało żywą reakcję wśród delegatów, którzy wyrazili wątpliwość, czy rząd brytyjski szczerze podchodzi do zagadnienia zwiększenia produkcji, jeśli *wysyła nowe jednostki na Malaje i zwalnia tempo demobilizacji w chwili, gdy mógłby wykorzystać żołnierzy w najrozmaitszych gałęziach przemysłu i tym samym w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu podniesienia produkcji.*

W końcowej części swego przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc, iż robotnicy małoby na tym zyskali. Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Cripps'a, delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo - amerykańskiej rady, której zadaniem miałoby być rzekomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej. Autorem tego projektu, jak wiadomo, był administrator planu Marshalla Hoffman. Poszczególni mówcy stwierdzili, że rada taka *„byłaby politycznym i gospodarczym narzędziem agresywnego kapitału amerykańskiego i utworzenie jej przez rząd brytyjski pod presją amerykańską, wywołałoby głębokie oburzenie wśród mas pracujących Anglii".*

W toku dalszych debat na wtorkowym posiedzeniu kongresu Trade - Unionów, delegaci związkowi zażądali, aby w administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw zasiadali również przedstawiciele związków zawodowych, twierdząc, iż przyczyniłoby się to w dużym stopniu do zwiększenia produkcji. Oświadczyli oni, iż rząd, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych w upaństwowionych gałęziach przemysłu brytyjskiego *dawnych właścicieli nie zdobywa sobie zaufania mas pracujących.*

USA i W. Brytania przyjęły propozycje Zw. Radzieckiego

w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla rozpatrzenia kwestii b. kolonii włoskich

LONDYN, PAP. — Podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarubinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 bm. w sprawie zwołania przed 15 września konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwołania. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby konferencja odbyła się w Paryżu.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami jeśli rada ministrów spraw zagranicznych nie poweźmie przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich, — rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć zgromadzenie generalne ONZ.

WASZYNGTON, PAP. — Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich, zgodnie z notą radziecką z dnia 4 bm.

Eksplozja w Saarbrucken

BERLIN PAP. — Agencja ADN donosi z Saarbruecken, że dnia 6 bm. w fabryce materiałów wybuchowych w Saarwelingen nastąpiła silna eksplozja. Jak wynika z dotychczasowych informacji 5 robotników zginęło w czasie tej katastrofy, a 2 odniosło ciężkie rany.

Pogrzeb b. prezydenta Edwarda Benesza

PRAGA PAP. — W środę po południu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesza. Od wczesnych godzin rannych gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta, w Panteonie Muzeum Narodowego wypełniona była wieńcami i wiązankami kwiatów, złożonymi przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czechosłowackiego i zgromadzenia narodowego, radę naczelną związków zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin, których zmarły był obywatelem honorowym.

O godz. 16-ej rozpoczęły się w obecności rodziny zmarłego, prezydenta republiki, członków rządu z premierem Zapotockym na czele, członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości — uroczystości pogrzebowe. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową żałobnych utworów, wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesza i w imieniu rządu czechosłowackiego złożył hołd jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydent Pragi dr Vacek. Następnie trumna ze zwłokami b. prezydenta Republiki wyniesiona została przy dźwiękach marsza żałobnego z Panteonu i umieszczona na lawecie działa. Kondukt żałobny, poprzedzany przez oddziały wojska, umundurowane grupy b. legionistów oraz milicję robotniczą, ruszył przez Plac św. Wacława w kierunku Wyszegradu.

Porty amerykańskie zamarły

Strajk robotników portowych objął cały Zachód Ameryki

NOWY JORK PAP. — Strajk 28 tysięcy robotników okrętowych oraz marynarzy wybrzeża zachodniego trwa. Strajkuje również 56 tys. robotników rafinerii naftowej w Kalifornii oraz 14 tysięcy szoferów w Nowym Jorku i New Jersey. Strajk na zcahodnim wybrzeżu Ameryki unieruchomił 60 proc. transportu żywności, przeznaczonego dla wysp hawajskich, 80 proc. transportu dla wojsk amerykańskich stacjonujących na Pacyfiku, Alasce i Dalekim Wschodzie.

Jak donosi agencja United Press, strajk robotników w rafineriach nafty w Kalifornii spowoduje rychłe zahamowanie ruchu samochodowego w zachodniej Ameryce, gdyż zapasy benzyny starczą zaledwie na jeden tydzień. Strajkujący szoferzy rozpoczęli pikietowanie garaży. W Nowym Jorku odczuwa się brak nabiału i mięsa. Jak podaje prasa amerykańska, nie ma na razie nadziei szybkiego rozwiązania konfliktu.

Otwarty bunt państw marshallowskich

przeciw uprzywilejowaniu Bizonii przy podziale „pomocy" amerykańskiej. Harriman ma poskromić niewdzięcznych buntowników

LONDYN PAP. — We wtorek przybył do Londynu „latający" ambasador planu Marshalla Averell Harriman. Celem jego wizyty w stolicy Anglii jest *wywarcie presji na rząd brytyjski w kierunku wyrażenia przezeń zgody na uprzywilejowanie Bizonii przy podziale kredytów marshallowskich i zwiększenie jej przydziałów o 100 mil. dol. kosztem innych państw, objętych t. zw. planem pomocy amerykańskiej.* Jak wiadomo, na posiedzeniach rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej wygórowane żądania Bizonii, cieszące się poparciem przedstawicieli USA, wywołały gwałtowny sprzeciw. Mimo, że 15 bm. upływa ostateczny termin dokonania podziału kredytów marshallowskich, członkowie rady, którzy siedmiokrotnie już się zbierali, dotychczas *nie zdołali osiągnąć porozumienia w tej sprawie.*

Drugim celem wizyty Harrimana ma być uzyskanie zgody Wielkiej Brytanii na projekt amerykański skreślenia lub conajmniej znacznego ograniczenia odszkodowań, które winny zapłacić Niemcy, a zwłaszcza wstrzymania dalszego demontażu fabryk niemieckich. W sprawie tej toczą się również rokowania między ambasadą brytyjską w Waszyngtonie a Departamentem Stanu.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd brytyjski, podobnie jak i francuski, z którym pozostaje w stałym kontakcie, *zdecydowany jest odrzucić projekt amerykański.* Rząd brytyjski twierdzi, że *nie widzi w jakim stopniu wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich mogłoby się przyczynić do przyśpieszenia odbudowy Europy, jak to sugeruje Departament Stanu.* Anglia ma podobno wskazywać również na ujemne wrażenie, jakie tego rodzaju posunięcie wywołało w stolicach państw, którym przysługuje prawo do odszkodowań niemieckich. Czy i w jakim stopniu Anglii uda się w tej sprawie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym, uwzględniając stopień jej niezależności od „dobroczyńcy" amerykańskiego, trudno jeszcze w chwili obecnej przewidzieć.

Z Londynu Averell Harriman ma udać się w tym samym celu do Brukseli.

Zjazd rolników węgierskich

wypowiada się za spółdzielczością produkcyjną rolników

BUDAPESZT PAP. — Rozpoczęły się tu obrady rolników węgierskich z udziałem przedstawicieli rządu i parlamentu oraz przodowników współzawodnictwa pracy na wsi.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister rolnictwa Dobi, który oświadczył m. in.:

„Podczas, gdy państwa zachodnio - europejskie płacą za plan Marshalla utratą swej niezależności gospodarczej, my kroczymy naprzód w rozwoju naszej produkcji rolnej i całego życia przemysłowego. Osiągnięcia w dziedzinie produkcji zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wysiłkom mas pracujących, a w tym i chłopstwa oraz gospodarce planowej. Chcemy, ażeby wieś zrozumiała korzyści, jakie dają spółdzielnie zespołowe i aby wieś węgierska przystąpiła do zespołowej gospodarki we własnym interesie".

Powódź w Indiach

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutera, wezbrane wody Gangesu zalały znaczne połacie kraju, wyrządzając olbrzymie szkody. Słynna droga, łącząca Kalkutę z Peszawarem, znajduje się całkowicie pod wodą.

Katastrofa „Dakoty"

RZYM PAP. — Samolot amerykański typu „Dakota" uległ katastrofie w czasie lądowania na lotnisku w Rzymie. 2 członków załogi i jeden pasażer odnieśli ciężkie rany.

Konfiskata majątku Streichera

BERLIN PAP. — Sąd denazyfikacyjny w Norymberdze zarządził konfiskatę majątku Juliusa Streichera, osławionego wydawcy „Stuermera".

Streicher — jak wiadomo, — na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego został powieszony.

Zwycięska bitwa wojsk gen. Markosa

Bohaterska śmierć szefa politycznego greckiej armii demokratycznej w Salonikach

PARYŻ, PAP. — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, jednostki armii demokratycznej, operujące w rejonie Vitsi, przeszły do generalnej kontrofensywy na całym froncie. W czasie 2-dniowej niesłychanie gwałtownej bitwy w dn. 6 i 7 września nieprzyjaciel został całkowicie rozbity, pozostawiając na polu walki ponad 800 zabitych i rannych. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

*

RZYM, PAP. — Główna kwatera greckiej armii demokratycznej donosi w specjalnym komunikacie, że **szef polityczny armii, płk. Vamvakas poniósł bohaterską śmierć w Salonikach w bezpośredniej walce z faszystami, z których 2 zginęło a 3 odniosło rany.**

Płk. Vamvakas był jednym z najstarszych oficerów armii demokratycznej, wybitnym bojownikiem greckiej klasy robotniczej i członkiem Greckiej Partii Komunistycznej od przeszło 20 lat.

Jak informuje sztab główny, Vamvakas był wysłany do Salonik w specjalnej misji.

W piątą rocznicę wyzwolenia Donbasu

MOSKWA PAP. — W związku z 5-tą rocznicą wyzwolenia Donbasu, jednego z większych ośrodków węglowych i przemysłowych w ZSRR, prasa radziecka w artykułach poświęconych tej rocznicy podkreśla *ogrom pracy dokonany w tym okresie. Obecnie pracują już dziesiątki największych kopalń,* z których wypompowano 620 milionów metrów sześc. wody, przekopano chodniki długości 920 tysięcy metrów, zaś wydobycie węgla zbliża się do poziomu przedwojennego. Kopalnie zostały odbudowane według najnowszych zdobyczy technicznych, zaczynając od procesu wyrębywania węgla do ładowania na wagony. Dzięki ulepszonym warunkom pracy, wydajność znacznie wzrosła, co przyczyniło się do przedterminowego wykonania 8-miesięcznego planu wydobycia węgla. W dowód zasług, rząd radziecki nadał 26 górnikom obwodu stalinowskiego tytuł „bohatera pracy socjalistycznej". Tysiące górników zostało udekorowanych medalami.

Nie mniejsze osiągnięcia wykazuje przemysł metalurgiczny basenu donieckiego. Odbudowane zostały liczne huty i zakłady przemysłu metalurgicznego.

Zbrodnicze napady

na komunistów austriackich

WIEDEŃ PAP. — W ostatnim okresie zanotowano szereg aktów terroru, tolerowanych przez władze austriackie i anglo - saskich mocarstw okupacyjnych, w odniesieniu do terenowych organizacji partii komunistycznej. Przed paroma dniami włamano się do sekretariatu obwodowego partii komunistycznej w Amstetten, zaś we wtorek „nieznani sprawcy" obrabowali lokal kierownictwa partii w Hausmenning.

W związku z tym dziennik „Oesterrichische Volkstimme" pisze: „Napady i włamania te robione są niewątpliwie na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który werbuje elementy faszystowskie i poleca im włamywać się do lokali komunistycznych. Napastnicy są premiowani za oddanie kradzionych dokumentów władzom amerykańskim i mogą zatrzymać zrabowane przedmioty wartościowe. Najwyższy czas, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zastosowało odpowiednie środki, celem położenia kresu tym przestępstwom. Jeśli władze nie przystąpią do akcji, klasa robotnicza potrafi sama się obronić!"

W środę dokonano podstępnego napadu na sekretarza obwodowego partii komunistycznej w Linzu, Willingera, który odniósł ciężkie rany. Napaści dokonała grupa faszystów, rekrutująca się spośród elementów -uchodźczych. Jeden z bandytów — faszysta grecki, zadał Willingerowi 3 ciosy nożem w okolicy serca.

Protesty uczonych amerykańskich

przeciw prześladowaniom demokratów w USA

NOWY JORK PAP. — 8 wybitnych uczonych amerykańskich oświadczyło, że atmosfera wytworzona przez komisję Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej uniemożliwia uczonym pracę nad badaniami naukowymi dla rządu.

Uczeni ci stwierdzili, że w wyniku tej atmosfery ze 150 uczonych, którzy pracowali dla rządu w czasie wojny, obecnie tylko 10 proc. naukowców zajmuje się swymi badaniami.

Kontynuowanie szykan komisji dla badania działalności antyamerykańskiej jeszcze pogorszy obecną sytuację. Uczeni narażeni są na oszczerstwa, które mogą zaważyć na ich życiu i bezpieczeństwie. *Wiadomo* — stwierdzają uczeni amerykańscy, — *że komisja dla badania działalności antyamerykańskiej czyni przygotowania do „wyjawnienia" nowego „pierścienia szpiegowskiego", tym razem związanego z tajemnicami atomowymi".*

Deklaracja komunistów francuskich

PARYŻ PAP. — W związku z trwającym kryzysem gabinetowym we Francji partia komunistyczna opublikowała we środę deklarację następującej treści:

„Wobec sytuacji wytworzonej przez dymisję rządu Schumana, Francuska Partia Komunistyczna stwierdza ponownie, że jest gotowa do powzięcia przypadającej na nią odpowiedzialności w rządzie jedności demokratycznej celem:

prowadzenia polityki koniecznej dla odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji;

zapewnienia wzrostu zdolności nabywczej klasy robotniczej i mas pracujących;

zabezpieczenia niezależności narodowej;

obrony republiki oraz odbudowy kraju".

Biuro CGT obradowało w środę nad sytuacją polityczną Francji, po czym opublikowało komunikat. Biuro CGT podkreśla wzrastającą opozycję mas pracujących przeciwko polityce reakcyjnej i wzywa wszystkich pracujących do zjednoczenia, celem umożliwienia stworzenia rządu jedności demokratycznej. Biuro żąda również uwzględnienia postulatów klasy pracującej i wyzwolenia Francji spod kontroli obcych koncernów i kapitalistów. Deklaracja zaznacza w zakończeniu, że polityka rządu winna kierować się zasadami wyłuszczonymi w programie rady ruchu oporu i podkreśla z zadowoleniem stały rozwój potężnego ruchu zjednoczeniowego w społeczeństwie francuskim.

Ustawa o ochronie

Republiki Czechosłowackiej

PRAGA PAP. — Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu, zgłoszony przez ministra sprawiedliwości dra Cepiczke, projekt *ustawy o ochronie ludowo-demokratycznej republiki.*

Na tym samym posiedzeniu zaakceptowano również nowe nazwy dla ministerstw informacji i szkolnictwa. Dotychczasowe ministerstwo informacji działać będzie odtąd jako „ministerstwo informacji i oświaty", zaś ministerstwo szkolnictwa i oświaty jako „ministerstwo szkolnictwa, nauki i sztuki".

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

21)

— Takie rany są czasami niebezpieczne, czy pan dokładnie chociaż przeprowadził jej dezynfekcję? Waldemar Glück urządził pana nieźle.

— Nie tylko mnie. Szatan nie człowiek. Gdyby żył, mógłbym tego człowieka zabić!

— Zmarły tak samo wyrażał się o panu.

— Nienawiść więc była wzajemna. — odrzekł Korc — To przynajmniej uczucie częściej i bardziej szczerze jest odwzajemniane niż miłość. Ale co tu mówić o tym, gdy już nie żyje. Prawda, mieliśmy niejedne ze sobą porachunki. Wszystko już jednak przeminęło.

— No, nie wszystko jeszcze. Została do wymierzenia kara za zbrodnię! — Znacząco powiedział Nosek przyglądając się w dalszym ciągu nikłym plamkom krwi. Wrócił jednak na swoje miejsce, usiadł powoli, jakby jednocześnie namyślał się nad ważnym problemem i zupełnie niespodziewanie dla wszystkich zajął się teraz znów Wieruckim.

— Czy pan może mi powiedzieć, która to była godzina, gdy udał się pan na swoją awanturniczą wyprawę?

— Kilka minut po dziesiątej.

— I mimo tak późnej pory spodziewał się pan zastać Glücka w biurze?

— Tak.

— No, dobrze, ale na jakiej podstawie?

— Gdy wracałem od narzeczonej, spotkałem na podworzu znaczny tłum ludzi, którzy szykowali się do przejścia przez ogrody w kierunku ulicy Gdańskiej, aby ponownie zająć sale fabryczne u Rosenthala. Z tego tłumu słyszałem wtedy taki głos: „Rano Glück będzie miał miłą niespodziankę!" Na to inny głos dodał: „Jeszcze dzisiaj, siedzi w gabinecie i obmyśla pewnie nowe przeciw nam świństwa". Wiedziałem więc, że był w fabryce obecny.

— O której to mogło być godzinie?

— Dokładnie o dziewiątej wieczór, na godzinę przed moją wyprawą.

— Widział pan w tym tłumie również Korca?

— Wymieniłem z nim nawet kilka słów. Pytałem go, co się dzieje nowego. Wtedy wyjaśnił mi sens zbiegowiska na podwórzu: „Z innych fabryk robotnicy nie dali się jednak usunąć tak jak my i dlatego spróbujemy przejść ogrodami na teren fabryki Rosenthala, aby zająć możliwie wszystkie gmachy". Na tę wyprawę szykowali się przeważnie sami mężczyźni, choć nie brakowało również kobiet. Pomyślałem sobie później, że i ja mogę spróbować tej drogi. Znałem ją dobrze z dziecięcych zabaw.

Sędzia Nosek zwrócił się teraz do Korca. Siedział dumny jak i na początku, ale czuło się zmianę w jego nastroju. Bryła posągowa, jak go w duchu nazywał prokurator Brzozowski dodając natychmiast: co za wstrętna poza! — ukazywała swoje rysy. Tak sądził i tak mniemali inni, ale Korc, jakkolwiek zaczął zdradzać pewne zakłopotanie, w rzeczywistości nic nie stracił ze swej siły. Pochylił się jedynie nieco ku przodowi, jak byk, gdy chce zadać cios rogami i oczy pod wysokim i sfałdowanym czołem zapaliły mu się niespokojnymi błyskami. Czuł, że go sędzia Nosek powoli i systematycznie osacza, wiedział, do czego zmierza i bynajmniej nie myślał przed nim kapitulować. Zmierzyli się oczami. W tym momencie również sierżant Hennert poczuł, że będzie musiał wystąpić w szranki. Niewątpliwie próba odtworzenia wypadków w dniu wczorajszym dobiegała końca i mogła okazać się w najwyższym stopniu dramatyczna.

— O której godzinie zajęliście sale i w jaki sposób, były przecież chyba zamknięte?

W głosie sędziego Noska dawało się wyczuć pewne szczególne napięcie. Korc przed odpowiedzią namyślał się chwilę, czego nigdy przedtem nie czynił i gdy zaczął mówić, słowa cedził z największą rozwagą.

— Za piętnaście dziesiąta byliśmy już wszyscy na miejscu. W całej fabryce panowała zupełna cisza i ponieważ nikt nie spodziewał się tego, co uczyniliśmy, bez trudu udało się nam pootwierać wszystkie drzwi.

— Czym?

— Wytrychami. Zamki od sal są bardzo proste. W zwykłych warunkach fabryka szła na trzy zmiany i zawsze ktoś z kierownictwa był obecny. Normalną kontrolę sprawuje zresztą portiernia i to najzupełniej wystarczy.

— I nikt was nie zauważył, tak że musiał pan osobiście udać się do Glücka, aby zawiadomić go o okupacji fabryki?

— Nikt. Pan chyba nie orientuje się, jak wielką przestrzeń zajmują poszczególne budynki. Cały teren liczy prawie piętnaście mórg i wszystkie zakłady, jak przędzalnie, tkalnie i apretura znajdują się w znacznej odległości od biura. Blisko znajdują się jedynie magazyny, ale te nie podlegały okupacji.

— A pan, panie Wierucki, również nie spostrzegł nikogo i nic pan nie zauważył w czasie swej przeprawy w godzinę potem?

— Nikogo. Można było podejść do samego kantoru bez zwrócenia uwagi straży i policji.

— Którędy pan wszedł na klatkę schodową?

— Przez podłużne, a szczęśliwie otwarte okienko parterowe.

— Jak to było, proszę nam pokazać!

Wierucki wstał i wyszedł przez otwarte drzwi poczekalni. Za nim udali się wszyscy inni i jedynie Korc został na swoim miejscu nieporuszony.

— Proszę, pan pójdzie również z nami! — Polecił mu Hennert.

Andrzej pokazywał, jak dostał się wczoraj do gabinetu, cofnął się więc aż na klatkę schodową i teraz wchodził powoli do poczekalni.

— Drzwi od gabinetu były uchylone, jak teraz, spostrzegłem więc natychmiast pracującego przy biurku dyrektora Glücka. Usiadłem na chwilę w tym oto miejscu na kanapie i zastanawiałem się, co począć. Po namyśle zdecydowałem się zostawić karabin w poczekalni i wejść do gabinetu bez broni, aby porozmawiać z dyrektorem swobodnie. Chciałem mu powiedzieć, co o nim myślę. Gdybym wszedł natychmiast z bronią, mógłbym wywołać gwałtowną reakcję i musiałbym strzelać bez wymiany słów, nie sądziłem bowiem, że Glück da się sterroryzować. Nie zdziwił się moją obecnością. Ten człowiek miał stalowe nerwy.

— Jak każdy prawdziwy rekin! — wtrącił Korc.

(D. c. n.)

Tematy dnia

Sedno sprawy

W ostatnich miesiącach jednym z najbardziej interesujących wieś zagadnień stało się zagadnienie wytwórczej spółdzielczości rolniczej. Na wszystkich naradach, zebraniach czy to aktywistów partyjnych, czy aktywistów samopomocowych sprawa ta była rozważana i dyskutowana. Nie obeszło się bez tego, że bogacze i kapitalistyczne elementy wrogie nowej rzeczywistości rozpuszczały pogłoski, że w najbliższym czasie rząd odbierze chłopom ziemię. Chłopi światli z pogłosek tych śmiali się a natomiast poważnie zastanawiali się nad sprawą rozwoju spółdzielczości i jej wyższego stopnia mianowicie spółdzielczości wytwórczej.

Dzięki tym duskusjom i poruszaniu tej sprawy na prawie wszystkich zebraniach zagadnienie to dojrzało o tyle, że można już sformułować i określić drogę zmierzającą do wprowadzenia w życie spółdzielczości wytwórczej.

Tow. Hilary Minc na Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej w swoim referacie, który pismo nasze wczoraj w całości umieściło, jasno ujmuje zagadnienie nurtujące obecnie wszystkich chłopów.

Z referatu tego wynika, że tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej zależeć będzie od ilości maszyn, które państwo będzie mogło przyznać dla spółdzielni produkcyjnych, od ilości środków finansowych i od GOTOWOŚCI CHŁOPÓW I ICH PRZYGOTOWANIA DO TWORZENIA TYCH SPÓŁDZIELŃ. W roku przyszłym państwo będzie mogło dysponować maszynami i środkami finansowymi dostatecznymi dla wyposażenia spółdzielń, które objąć by mogły około 1 procent wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce. O ilości spółdzielni będzie decydować poza możliwościami technicznymi przede wszystkim to, czy znajdzie się dostateczna ilość przygotowanych i zdolnych do pracy w spółdzielniach zespołów. W roku 1949 będzie objętych spółdzielniami produkcyjnymi nie więcej niż 1 procent gospodarstw, ale może być także objętych i mniej. Tu chodzi bowiem nie o ilość uruchomionych spółdzielń a o to, aby stanowiły one wzór i przykład nowej drogi gospodarowania, aby zyskały wśród chłopów szacunek i autorytet, aby chłop zrozumiał jakie ogromne korzyści przynosi gospodarka tego typu.

Należy się spodziewać, że chętnych do organizowania spółdzielń będzie znacznie więcej niż można będzie spółdzielń tych zorganizować, ze względu na ilość maszyn i finansów. Dlatego wypadnie prawdopodobnie tych chętnych szeregować, ustawiać ich w kolejce, a tylko najlepiej przygotowanych dopuszczać do tworzenia spółdzielń produkcyjnych już w 1949 roku.

Bezwzględnie zapisywanie do spółdzielń będzie dobrowolne, nikt nie zamierza i nie wolno będzie organizować spółdzielń produkcyjnych w sposób przymusowy.

Tow. Minc jasno i dobitnie to powiedział, ta prawda uśmierci plotki celowo rozsiewane przez bogaczy. Referat tow. Minca ujął sedno tego zagadnienia, które ostatnio tak często omawiane było przez wszystkich aktywistów i przez szerokie masy chłopskie.

K. Z.

Należy usunąć bogaczy z Gminnych Rad Narodowych

Rada w Charłupi Małej przykładem złej pracy

By zająć przodujące stanowisko w życiu wsi, a także aby z tego stanowiska jak największe wyciągnąć korzyści bogacz wiejski chwyta się rozmaitych sposobów. To postara się opanować spółdzielnię, mleczarnię, czy kasę pożyczkową, to znów wciśnie się jako „specjalista" do ośrodka maszynowego resztówki, czy wreszcie na stanowisko wójta, radnego lub sołtysa. Wszędzie jednak ma jeden i ten sam cel na względzie — **bogacić się, za wszelką cenę zdzierając z chłopów ile się da i tucząc się kosztem biednego i średniego rolnika.** Bogacz często też staje się oszustem, który stara się **uchylić od płacenia podatków i zrzucić ten ciężar na biednego sąsiada.**

Tak właśnie miało miejsce ostatnio **w Charłupi Małej gdzie Gminna Rada Narodowa opanowana została przez bogaczy.**

Wystarczy wspomnieć, że niektórzy członkowie Gminnej Rady Narodowej posiadają po 40 i więcej hektarów. I otóż dostojne zgromadzenie postanowiło **zwolnić najbogatszych gospodarzy od płacenia na fundusz oszczędnościowy.**

Między innymi takie zwolnienie uchwaliła GRN dla pana inżyniera agronomii Kolanowskiego posiadającego **50 hektarów ziemi.** Trzeba przy tym zaznaczyć, że gmina Charłupia Mała posiada na ogół grunta pszenno buraczane, więc zalicza się do zamożnych, a jeśli dodamy, że **zwolnieni zostali właśnie ci, najbogatsi to obraz staje się już zupełnie jasny.**

Ale to jeszcze nie wszystko, kombinatorzy z Charłupi mają i inne pomysły. Otóż w ubiegłym roku Wydział Powiatowy wraz z Wydziałem Drogowym przeznaczyły łącznie 1 milion złotych kredytów na budowę drogi bitej łączącej gminę z powiatem. Zgodnie z planem droga ta wynosić miała 3,5 km. Radni w Charłupi Małej wytyczyli sobie jednak inną **„lepszą" drogę, która wynosiła nie mniej nie więcej 8 klm.** Powodem decyzji Gminnej Rady Narodowej był fakt, że ta właśnie **dłuższa droga przebiegałaby koło ich domów.** Wydział Powiatowy uchwały tej nie zatwierdził, a Zarząd Gminny kredytów nie podjął. I w ten sposób **sprawa budowy drogi przewlekła się o rok.** Kredyty zeszłoroczne przepadły i dopiero w tym roku pod naciskiem opinii biednych rolników **podjęto uchwałę o przystapieniu do budowy drogi.**

Przykładów takich możnaby jeszcze więcej podać, ale te chyba wystarczą by sobie uprzytomnić **jak dalece słusznym jest twierdzenie, że na każdym stanowisku, gdziekolwiek się dostanie bogacz stara się on wykorzystać, to w swoim interesie z krzywdą dla mało i średniorolnego chłopa.** Dlatego jasnym się staje i coraz to większe zrozumienie wśród biednych i średnich rolników znajduje myśl o **KONIECZNOŚCI PRZEJĘCIA SPRAW SPÓŁDZIELNI, RESZTÓWKI, OŚRODKA MASZYNOWEGO, CZY MLECZARNI W SWOJE RĘCE. Tylko ludzie wywodzący się z pośród mało i średnio rolnych mogą rzeczywiście szczerze i uczciwie bronić interesów przeważającej części wsi i prowadzić ją ku lepszemu jutru.**

Inż. A. B.

Nowe ceny otrąb

Każda Spółdzielnia Gminna ma na składzie otręby - cenną paszę dla bydła

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Oddział Okręgowy w Łodzi podaje do wiadomości Rolników, że wobec zbliżającej się jesieni, chcąc dać rolnikom możność zaopatrzenia się w otręby pierwszej jakości i w większych ilościach ustalamy cenę wyjątkowo niską, na krótki okres czasu, mianowicie:

1. otręby żytnie w detalicznej sprzedaży 100 kg zł 1.100.

2. otręby pszenne w detalicznej sprzedaży 100 kg zł 1.500.

3. otręby jęczm. i kukurydz. w detalicznej sprzedaży 100 kg 1.000.

Otręby są do nabycia we wszystkich Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielń i Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska" Województwa Łódzkiego.

Czytelnicy piszą

W spółdzielni muszą być

uprzejme i uczciwe ekspedientki

W sklepie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Puszczy Mariańskiej pracują dość urodziwe dwie młode kobiety. Młodsza ob. Kazimiera Kuran jest ekspedientką, starsza Zofia Matyjek jest kierowniczką sklepu.

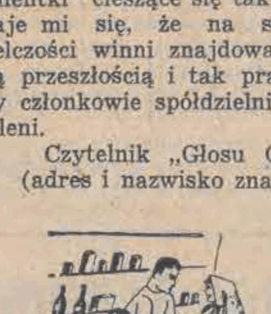
Klienci sklepu skarżą się na te panie. Pani Kuran odnosi się nieuprzejmie do kupujących. Ma ona swoich uprzywilejowanych klientów, dla których zawsze znajdzie się towar, a dla innych ma ona tylko niegrzeczne odpowiedzi.

Zdarzało się dawniej, że po godzinach pracy, gdyż już spółdzielnia była zamknięta urządzano przyjęcia z alkoholem. Pani kierowniczka mogła przecież zaprosić towarzystwo do swojego mieszkania, bo przecież spółdzielnia nie jest lokalem do urządzania zabaw.

Wszyscy członkowie spółdzielni mają jak najgorszą opinię o obu paniach. Pamiętają oni dobrze, że w roku 1947 jeszcze w spółdzielni „Społem" gdzie pracowała pani Matyjek brakowało 60 tysięcy złotych. Dziwne jednak jest stanowisko niektórych członków zarządu, którzy protegują obie „ekspedientki" cieszące się tak złą opinią.

Wydaje mi się, że na stanowiskach spółdzielczości winni znajdować się ludzie z dobrą przeszłością i tak pracujący, aby wszyscy członkowie spółdzielni byli z nich zadowoleni.

Czytelnik „Głosu Chłopskiego"
(adres i nazwisko znane redakcji)



Przez dziurę w płocie

Czas to pieniądz

Wsobotę 4 września we wsi Zadzim miało się odbyć zebranie przedstawicieli całej gminy, a więc sołtysów, radnych i w ogóle aktywu. Zebranie wyznaczono na godzinę 10 i na przedstawiciela Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej czekano do godziny 12-ej. Wszyscy niecierpliwili się za wyjątkiem pana prelegenta, który pewnie wyznaje zasadę — „robota nie zając".

Rózga

Odsłonięcie pomnika w Brzezinach

W Brzezinach w ubiegłą niedzielę dnia 5 września odsłonięto pomnik ku czci poległych w roku 1939. Pomnik został wzniesiony na cmentarzu w Brzezinach gdzie leżą polegli bohaterowie walk o niepodległość z roku 1863, 1939 i 1945. Na pomniku widnieje napis „Grób poległych bohaterów z 1939 roku" oraz nazwiska poległych. (jo)

Okręgowa Komisja Współzawodnictwa

W dniu 30 sierpnia w lokalu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych odbyło się zebranie przedstawicieli Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Państwowych Zakładów Chowu Koni, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, na którym postanowiono powołać Okręgową Komisję Współzawodnictwa Pracy na województwo łódzkie.

Przewodniczącym Komisji został ob. Głowacki przewodniczący Woj. Zarządu Zw. Zaw. Robotników Rolnych. Poza tym do Komisji weszli przedstawiciele poszczególnych Zarządów majątków państwowych.

Zadaniem Komisji będzie koordynacja akcji współzawodnictwa na terenie naszego województwa.

Komisja postanowiła powołać powiatowe, zespołowe i majątkowe Komisje Współzawodnictwa.

Czytelnicy piszą

Łąkę w Wierzchowie źle podzielono

W ubiegłym roku podzielono łąkę z gospodarstwa poniemieckiego pomiędzy gospodarzy wsi Wierzchów. Działki dostali bogacze. W czerwcu bieżącego roku nadziały skontrolowano i sprawiedliwiej podzielono, mimo to, dostało jeszcze kilku, którym się nie należy. I tak ob. Rysio ma 10 ha ziemi i poza tym łąkę dostał i tym razem dodatkowo działkę. Tak samo ob. Smolny i ob. Celińska, która nawet tę łąkę zaraz sprzedała. Sądzę, że należałoby w tym wypadku sprawdzić nadziały i oddać łąkę tym, którzy potrzebują i sami ziemię uprawiają.

Obserwator

Najdogodniejsze terminy siewu ozimin

Zbyt mało nasi rolnicy zwracają uwagę na termin wykonywania siewu ozimin, a przecież od właściwego siewu w dużym stopniu zależy przyszły plon i jego jakość. Jest prawdą dowiedzioną, że na wysokość plonu wpływają nie tylko odmiany i jakość ziarna ale i cały szereg innych mankamentów jak rodzaj gleby i jej struktura, przedplon, nawożenie, uprawa roli, wreszcie odpowiedni termin siewu, a nawet pogoda, która w dużej mierze decyduje o udaniu się siewu.

Jesienny siew nie może być wykonany za wcześnie ani zapóźno. Zbyt wczesny siew nie może być wykonany szczególnie jeśli jesień jest długa, pogodna i ciepła, powoduje za bujne krzewienie się roślin, co zwiększa niebezpieczeństwo wypszenia pod śniegiem i ze względu na masowe pojawienie się w tym okresie muchy heskiej i niezmiarki, które czynią wielkie spustoszenia w zasiewach.

Najczęściej jednak rolnicy spóźniają się z siewem ozimin, przykładem tego była jesień 1946 roku kiedy to wskutek późnych siewów młode rośliny, słabo zakorzenione nie mogły przetrzymać dość srogiej i kapryśnej zimy. Całe połacie ozimin wymarzły wówczas, powodując wielkie szkody dla rolnictwa. Zatem rośliny aby mogły przetrzymać często u nas panujące bezśnieżne zimy, muszą się przed tem należycie rozkrzewić i należycie zakorzenić, inaczej nie przetrzymają długiej zimy.

Aby zdążyły się należycie zakorzenić wymagają stosunkowo długiego okresu (przynajmniej 6 pełnych tygodni). Siejąc później tracimy okres wegetacyjny, a pamiętajmy, że w okresie jesiennym, gdy słońce słabiej przygrzewa, każdy dzień wiele znaczy. Opierając się na licznych doświadczeniach żyto wysiane 21 września wschodzi już po tygodniu, zasiane zaś 30 października wschodzi dopiero po upływie trzech tygodni. A zatym opóźniony siew o miesiąc powoduje opóźnienie wschodu o całych sześć tygodni. Jasnym jest, że w tym wypadku rośliny nie zdążą się zakorzenić, będą drobne, a jeżeli nawet szczęśliwie przezimują dadzą znacznie niższy plon, który może być mniejszy od normalnego nawet o 50 procent przy czym ziarno będzie drobne, mniej wartościowe.

Można wprawdzie ratować spóźniony siew lepszą uprawą roli, większym wysiewem, a przede wszystkim silniejszym nawożeniem, są to jednak środki połowiczne, na których specjalnie polegać nie możemy. Poza tym spóźniony siew sprzyja wybitnie zarażeniu żyta sporyszem.

Nie jest też prawdą, że pszenicę można siać później niż żyto, pamiętać trzeba, że pszenica wymaga do swego rozwoju znacznie więcej ciepła niż żyto i chociaż będzie kiełkować przy temperaturze 3 stopni C, a żyto nawet przy 1—2 stopni to jednak nie zakorzeni się dostatecznie, nie rozkrzewi i łatwo wymarznie szczególnie w bezśnieżne, mroźne zimy, mimo, że pszenica krzewi się dopiero na wiosnę.

W naszych warunkach najodpowiedniejszym terminem siewu pszenicy to trzecia dekada września. Pamiętajmy jednak, że pszenica wymaga podobnie jak żyto ziemi dobrze uprawionej i odleżałej, to też chcąc mieć w przyszłym roku wysokie plony już teraz trzeba przystąpić do należytego przygotowania roli.

Władysław Wasiak

z frontu współzawodnictwa

Wieś Cieciułów

ma trzecie miejsce w wieluńskim

Wieś Cieciułów we współzawodnictwie zajęła III miejsce w powiecie. Światło elektryczne jest we wszystkich chatach. W ślad za tym rolnicy, dysponując siłą elektryczną, wprowadzają maszyny, które znakomicie ułatwiają pracę na wsi. Przez głośniki radiowe prawie w każdej chacie wiejskiej rozlega sie nowy rytm życia, dociera oświata i uświadomienie społeczne i polityczne.

Mieszkańcy wsi zorganizowali się w Związku Samopomocy Chłopskiej. Duży udział w pracy społecznej biirą kobiety.

We wsi istnieje dzieciniec, w którym dzieci pod troskliwą opieką kierowniczki spędzają czas.

Zapoczątkowano budowę gnojowni budując narazie w pięciu gospodarstwach.

Przy pomocy szarwarku i dobrowolnej współpracy poprawiono około 10 kilometrów dróg.

Uwaga, Rolnicy!

Z dniem 1 września br. został zmieniony równoważnik zamienny na zboże dostarczane z tytułu podatku gruntowego, i za 100 kilogramów żyta można oddawać 60 kg pszenicy. Jęczmień i owies nie będą przyjmowane.

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy
Do Spraw Podatku Gruntowego
W. Pietrzak

Przełomowy dzień 9 września 1944 r.

Święto Bułgarii Ludowej

W dniu dzisiejszym bratnia Bułgarska Republika Ludowa świętuje uroczyście czwartą rocznicę swego istnienia.

Dzień 9 września 1944 r. był przełomowym w dziejach narodu bułgarskiego. Był zakończeniem jego martyrologii i wiekowych walk wyzwoleńczych przeciwko obcym i rodzimym ciemięzcom. Długotrwałość tych walk i srogość doświadczeń historycznych, jakie były udziałem bułgarskich mas ludowych, jest miarą znaczenia tej daty.

Dla nas, Polaków, zrozumiałą i bliską jest ta radość ludu, przelewająca się dziś poprzez ulice Sofii i innych miast bułgarskich.

Wielkie zwycięstwo Armii Czerwonej, która zmiażdżyła siły wrogów narodu bułgarskiego i wkroczyła na terytorium Bułgarii, niosąc jej wyzwolenie, dało możność ludowi bułgarskiemu obalić dyktaturę „rodzimych" monarcho-faszystów i ich hitlerowskich opiekunów. Od tej chwili stał się on prawdziwie wolnym, stał się po raz pierwszy **gospodarzem swego losu**. Rozpoczęło się wielkie dzieło odrodzenia narodowego, którego doniosłe rezultaty muszą dziś uznać nawet wrogowie.

Dziedzictwo, jakie otrzymała władza ludowa po rządach reakcji i grabieży hitlerowskiej, było **fatalne**. Produkcja przemysłowa spadła do 64 proc., a rolna do 82 proc. poziomu z r. 1939. O ogólnym zacofaniu gospodarczym kraju świadczyło wymownie to, że udział przemysłu w dochodzie narodowym nie sięgał nawet 10 proc. — Charakteryzując zadania ekonomiczne nowej Bułgarii na zebraniu przodowników pracy w Sofii, wódz narodu bułgarskiego Georgi Dymitrow stwierdził: „To, co inni osiągnęli w ciągu stu lat, my musimy osiągnąć w ciągu jednego — dwóch dziesięcioleci".

Głębokie **reformy ustrojowe** — reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu i banków, wprowadzenie gospodarki planowej — i związany z nim zapał i twórczy wysiłek mas pracujących sprawiają, że to trudne, ale wdzięczne zadanie Bułgaria Ludowa realizuje pomyślnie. Dość wspomnieć, że już z końcem 1946 r. mimo podatkowych trudności, wywołanych nieurodzajem, produkcja przemysłowa przekroczyła o 8 proc. poziom 1939 r.

Rok 1947 przyniósł dalsze postępy: wzrost ogólny produkcji przemysłowej o 25,8 proc. w porównaniu z 1946 r. i o 30,5 proc. w porównaniu z 1939 r. Przemysł hutniczy i maszynowy — warunkujące rozwój gospodarczy kraju — wykazały wzrost o 50 proc., chemiczny o 43 proc. materiałów budowlanych o 40 proc, węglowy o 15.3 proc. Wydobycie rudy zwiększyło się o 90 proc. w porównaniu z 1939 r. Pomimo ponownej dotkliwej suszy produkcja rolna wykazała ogólny wzrost o 8,8 proc. w porównaniu z r.

We współzawodnictwie pracy, zapoczątkowany w 1945 r. w przemyśle włókienniczym, biorą coraz szerszy udział górnicy, kolejarze, metalowcy i energetycy. Powstają nowe przedsiębiorstwa przemysłowe jakich dotąd nie znały Bałkany, tamy wodne i elektrownie, linie kolejowe itd. Budowane są zakłady produkcji nawozów sztucznych, na wsi powstają spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe. Rosną liczebnie i doskonalą swą gospodarkę chłopskie spółdzielnie produkcyjne („kooperatiwni stopanstwa"). Osuszanie błot, budowa zbiorników wodnych i kanałów nawadniających oddaje chłopom pod uprawę nowe setki tysięcy hektarów tak cennej w Bułgarii ziemi.

Równolegle z rozwojem gospodarczym postępuje rozwój oświaty i kultury ludowej, rozbudowa instytucji socjalnych itp. Otwarto 3 nowe uniwersytety, liczba studentów w wyższych uczelniach wzrosła

W bieżącym 1948 r., w którym kończy się dwuletni plan gospodarczy, klasa robotnicza Bułgarii z rosnącym zapałem walczy o wykonanie tego planu. Opracowywany obecnie nowy plan gospodarczy na okres 5-letni przewiduje — obok rozbudowy przemysłu ciężkiego — socjalistyczną rekonstrukcją podstawowych gałęzi oraz handlu przez wyrugowanie z tych dziedzin elementów kapitalistycznych, jak również dalszy rozwój gospodarki wiejskiej poprzez spółdzielczość i mechanizację. Wykonanie tego planu przyczyni się do gruntownej zmiany oblicza całego życia gospodarczego Bułgarii, do rozwoju sił wytwórczych i twórczych narodu we wszystkich dziedzinach.

Gwarancją wykonania w całości planu dwuletniego i dalszego rozwoju gospodarczego Bułgarii Ludowej jest kierownicza rola, jaką spełnia w niej **Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów)**, przodująca siła narodu. Taką gwarancję stanowi również wierność tej partii wskazaniom **marksizmu-leninizmu** oraz zacieśniające się więzy braterskiej **łączności współpracy z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.** Pomoc wszechstronną okazuje ZSRR Bułgarii Ludowej pomoc, **która wydatnie przyspiesza dzieło jej postępu.**

Amerykański świat pracy za kandydaturą Wallace'a

Związki Zawodowe nie poprą Trumana

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego i Robotników Rolnych, Donald Henderson, oświadczył ostatnio, że znaczna część amerykańskiego świata pracy nie ma zamiaru zastosować się do decyzji kierownictwa CIO (przemysłowe związki Zawodowe) i popierać kandydaturę Trumana na prezydenta USA.

Henderson reprezentował w Egzekutywie CIO jeden z jedenastu największych związków zawodowych które **nie zgodziły się** podpisać deklaracji Egzekutywy w sprawie **poparcia kandydatury Trumana.**

Phillipp Murray, stwierdził, że poszczególne związki zawodowe nie są związane decyzją Egzekutywy CIO i mają prawo popierać własnego kandydata w wyborach prezydenc.

Pomimo reakcyjnego nastawienia prawicowego kierownictwa CIO jest rzeczą niewątpliwą, że **znaczna ilość związków będzie głosowała na Wallace'a.** Szereg lokalnych organizacji związkowych wyraziło już swe poparcie dla Henry Wallace'a.

W Freigo — Kalifornia, dwustu delegatów z AFL (Amerykańska Federacja Pracy), reprezentujących wszystkie związki zawodowe całego stanu, zdecydowało się zorganizować kampanię, zmierzającą do poparcia kandydatury Wallace'a. Zebrani delegaci ostro potępili tych wszystkich przywódców związkowych, którzy szukają poparcia dla świata pracy w partiach Demokratycznej, lub Republikańskiej.

To i owo

Ucz się — we śnie

Amerykański miesięcznik naukowy „SCIENCE DIGEST" zapewnia, że w USA wynaleziony został aparat, umożliwiający naukę języków obcych, matematyki itd. nie według znanych dotychczas metod, lecz sposobem przyśpieszonym, bez wysiłku, a co najgłówniejsze — podczas snu! Kto pragnie skorzystać z tego cudownego wynalazku, winien nabyć aparat pomysłu niejakiego p. Sherovera wraz z kolekcją odpowiednich płyt. Następnie trzeba się położyć do łóżka, umieścić głośnik pod poduszką i zasnąć spokojnie przy dźwiękach „dormifonu" (tak się nazywa aparat), który „wykłada" nastawioną lekcję.

Oczywiście, rano nie zaszkodzi przejrzeć tekst lekcji, aby się przekonać, że została ona wyuczona w ciągu nocy całkowicie i dokładnie.

Jak podaje „Science Digest", profesor psychologii — Elliot z uniwersytetu w Północnej Karolinie, w ciągu dwóch lat dokończył prób „cudownego aparatu", stosując go do nauczania swych słuchaczy. Prof. Elliot wybrał 40 studentów o doskonałym słuchu i poddał ich trzygodzinnej próbie nauczania za pomocą „dormifonu". Gdy studentów obudzono i sprawdzono ich „postępy", okazało się jakoby, że połowa badanych znakomicie przyswoiła sobie lekcję. Na podstawie tego eksperymentu wynalazca doszedł do wniosku, że przy pomocy „dormifonu" nauczanie będzie się mogło odbywać „z fenomenalną szybkością"...

Od dawna wiadomo, iż USA — to kraj nieograniczonych możliwości, blufu, humbugu i — „cudownych wynalazków". Niedawno pisaliśmy o „detektorze kłamstwa", stosowanym podobno z powodzeniem przy badaniu przestępców i osób podejrzanych. Obecnie, mamy nową sensację: „dormifon", naukę we śnie, „fenomenalne" postępy itd. Ciekawa rzecz, czy też „dormifon" uczy ludzi również... ROZUMU. Jeśli tak, należałoby sobie życzyć, by większą partię „dormifonów" wysłano czym prędzej do Europy Zachodniej — w ramach planu Marshalla. Może choć podczas snu uczyliby się rozumu ci, którzy nie umieją zeń korzystać na jawie. B. D.

Lud włoski walczy o wolność i sprawiedliwość

Orędzie Togliattiego do byłych partyzantów włoskich

RZYM PAP. — W związku z obchodem „dnia oporu" w całym szeregu prowincji włoskich odbywają się zjazdy b. partyzantów — uczestników ruchu oporu. Przemawiając na jednym z takich zjazdów, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo odczytał orędzie Palmiro Togliatti'ego do partyzantów włoskich. Orędzie głosi:

„Musicie wszyscy pamiętać, że ideały i program ruchu oporu żywe są w świadomości najlepszej części narodu włoskiego. Nasi bohaterowie, dziesiątki tysięcy naszych bojowników pragnęły odnowienia Włoch w imię wolności, sprawiedliwości i pracy. Dzisiejsze Włochy jednak coraz bardziej przypominają Włochy z okresu tyranii faszystowskiej. Nie są to Włochy o które walczył naród, i w imię których odniósł zwycięstwo.

Odpowiedzialność za to ponoszą przede wszystkim ci, którzy oszustwem zagarnęli władzę i rządzą krajem w egoistycznych interesach uprzywilejowanych grup, depcąc elementarne prawa narodu. Odpowiedzialność za to ponoszą zdrajcy, którzy przeszli na stronę odwiecznego wroga, oraz tchórzliwi ludzie, którzy usiłują umyć ręce i zająć miejsce między silnymi i nikczemnymi z jednej strony, a synami ciemiężonego narodu z drugiej.

Nie traćcie jednak nadziei — stwierdza dalej Palmiro Togliatti w swym orędziu do partyzantów włoskich, — *nikt nigdy nie zdołał jeszcze długo utrzymać w kajdanach niewoli narodu, który zdecydowany jest wywalczyć sprawiedliwość i wolność. Bądźmy zjednoczeni i zdyscyplinowani jak w okresie najcięższych bitew! Zwycięstwo musi przypaść w udziale masom pracującym Włoch!"*.

Kongres Komunistycznej Partii Albanii

RZYM (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać 1-szy zjazd partii w dniu 8 listopada br., tj. w rocznicę jej założenia.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Komitetu Centralnego, sprawozdanie o wykonaniu państwowego planu gospodarczego, zatwierdzenie statutu i sprawy organizacyjne, oraz wybory władz naczelnych.

SYMBOLICZNY STRAJK ROBOTNIKÓW SALERNO

RZYM PAP. — We wtorek w prowincji Salerno, odbył się 13-minutowy strajk powszechny na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników.

WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

Ludność stolicy nie szczędzi wysiłków

Dzwonią kilofami ulice — niebo szumi skrzydłami polskich samolotów

(Korespondencja własna „Głosu")

Jeszcze błękitny chłód ranka kładzie się mgłą na ulicach, gdy na punktach zbiórek formują się długie kolumny robocze. **Pierwsza niedziela miesiąca odbudowy** ogarnia Warszawę zgiełkiem pracy, przyspieszonym rytmem kroków. Na Pradze, Mokotowie w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli i Powiślu wszędzie jak miasto długie i szerokie w pocie czoła i żarliwym zapale pracuje ochotniczo ludność stolicy, dając już nie symboliczny wkład w dzieło odbudowy, ale **realny wysiłek** rąk, przyspieszając trudny i mozolny proces budowania na gruzach — nowej stolicy, nowej Warszawy.

Prym wiodą towarzysze partyjni. Z dzielnicy Praga Centralna stawiła się pierwsza partia — 300 PPR-owców i 130 PPS-owców. Wiozą ziemię z dworca Wileńskiego, aż nad Wisłę współpracując z urzędnikami z Min. Skarbu, Poczty, Starostw Grodzkich i innych instytucji.

Sapią dwie lokomotywy ciągnąc składy wagoników, mechanicy z Mostostalu czuwają nad całością robót. Na wybrzeżu Helskim ochotnicy rwą bruk, który jest tu już niepotrzebny, gdy ulica będzie w przyszłości przebudowana.

Charakterystyczne, że praca jest tu wykonywana prawie wyłącznie przez męski zespół. Kobiety — partyjniaczki będą pracowały w przyszłą niedzielę.

Wszędzie stawiło się ludzi o wiele więcej niż przypuszczało kierownictwo. Piękna pogoda nie skusiła do lenistwa. Wydajność pracy, jak stwierdzają fachowcy z firm nadzorujących roboty, była bardzo duża, ale pracujący zapewniają, że mogliby zrobić jeszcze o wiele więcej gdyby była dostateczna ilość sprzętu. W porównaniu z akcją społecznej odbudowy z roku ubiegłego zmiany i tak są ogromne na korzyść, ale jeszcze tu i tam brakło wagoników, za wolno podstawiano wagony, za mało było narzędzi.

Mimo to pierwsza niedziela tegorocznego września, zakończyła się nielada sukcesem. Wywieziono tysiące wagoników gruzu, splantowano wiele ulic, oczyszczono tysiące cegieł i zdobyto wiele doświadczenia. Napewno na przyszłą niedzielę kłopotów z brakiem sprzętu już nie będzie.

Jeszcze tu i tam gorliwsi wykańczali pracę na swym terenie, gdy **zahuczały nad miastem silniki.** Już od południa ze wszystkich stron Warszawy dążyły na lotnisko wielkie tłumy, a zielona przestrzeń Okęcia przyciągała mrowie ludzkie jak magnes drobiny żelaznych opiłków.

Niebo przejrzystą, błękitną kopułą rozpięło się nad ziemią, przycichł w oczekiwaniu tłum. Po tym zaczęło się. Fala za falą nadlatuje 92 maszyny. Bombowce „Jaki" pościgowce ostrymi klinami srebrno-ciemnych kluczy przeszywają niebo. Kark drętwieje od podnoszenia głowy w górę oczy mrużą się w słonecznym blasku. A to przecież dopiero początek...

Okęcie jest czerwono-białe od flag, szare od lotniczych mundurów i pasów betonu, zielone szmaragdową barwą trawy.

Marszałek Żymierski patrzy z uśmiechem **na młody „narybek" lotniczy. Tradycyjnie** w dniu Święta Odrodzenia Lotnictwa przeżywają tremę młodzi modelarze, wyczekując na swą kolejkę i chwilę popisu. Niektórzy z nich to całkiem jeszcze dzieci, inni, choć już dorośli, z przedziwną pieczołowitością gładzą swe modele.

Skaczą polskie spadochroniki, maszyny aeroklubu w trudnych kluczach i szeregach, płyną przez błękit. „Ostrzeliwując się aparatami fotograficznymi polscy myśliwcy tańczą w podniebnej walce", Huczą silniki, samoloty idą w loopingi, spirale, skręty, beczki, korkociągi.

Przez blisko trzy godziny wpatrywali się warszawiacy w niebo, podziwiając sprawność polskich lotników, talenty młodych konstruktorów, prężność naszego lotnictwa, które pracując w służbie pokoju zdobywa przestrzeń, niebo i czas.

J. Kuczewska

80 milionów zł kredytów

dla ośrodków maszynowych

Według planów, opracowanych przez ZSCh, do końca bież. roku czynnych będzie w kraju 1.500 ośrodków maszynowych. Z tej liczby dotychczas zorganizowano ponad 1.200 ośrodków, pozostałe zaś uruchomione zostaną do końca br.

Na dobre wyniki akcji organizacyjnej wpłynęło duże zainteresowanie rolników ośrodkami maszynowymi oraz znaczne kredyty państwowe na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Ogółem gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" na akcję ośrodków maszynowych otrzymają do końca roku bież. 810.000.000 zł.

W związku z podwyższeniem kredytu na trzeci kwartał br. do wysokości 360 mil. zł ośrodki otrzymają proporcjonalnie większą ilość maszyn i narzędzi. Najpoważniejszą pozycję w dostawach zajmą, podobnie jak w poprzednich kwartałach, siewniki do zboża i do nawozów. Poza tym dostarczone będą znaczne ilości młocarni, maszyn czyszczących, kopaczek, narzędzi wielostronnych itp.

SPROSTOWANIE

W numerze „Głosu" z dnia 29. 8. br. w kolumnie „Literatura i Życie" omyłkowo opuszczono nazwisko tłumacza i ilustratora noweli Erenburga pt. „Dżo". Tłumaczem był **Jan Kwiatkowski**, ilustracje wykonał **Karol Baraniecki**.

Kursy szkoleniowe Związku Młodzieży Polskiej

obejmą kilkanaście tysięcy osób ze środowisk wiejskich i robotniczych

Jednym z głównych zadań, jakie stanęły przed Związkiem Młodzieży Polskiej jest organizacyjne i ideologiczne szkolenie swego aktywu. Nie jest to sprawa zupełnie nowa. Już bowiem w okresie poprzedzającym połączenie, organizacje młodzieży prowadziły akcję szkoleniową we własnym zakresie lub wspólnie.

Te ośrodki szkoleniowe mimo pewnych braków w programach, mimo nie zawsze zadawalającego poziomu kierownictwa i nieodpowiedniego wyposażenia technicznego na przestrzeni trzyletniego istnienia w znacznej mierze spełniły swe zadania. Wypracowany został w tym okresie nowy, młodzieżowy system szkolenia i wychowania. Wielu absolwentów szkół i kursów organizacyjnych pracuje obecnie na różnych odcinkach, wykonując dobrze swe obowiązki.

ZMP, korzystając z bogatego doświadczenia byłych organizacji młodzieży, przystępuje w okresie jesienno-zimowym do wzmożonej akcji szkoleniowej na terenie całego kraju.

Dla młodzieży wiejskiej zorganizowane będą kursy-wczasy, które zasięgiem swym obejmą 10.000 osób. Każdy turnus trwać będzie 14 dni i obejmie 50 osób.

Kursy obliczone są na przeszkolenie przewodniczących i aktywistów kół ZMP. W ramach tej nauki młodzi zaznajomią się z deklaracją ideowo-programową, prawem i statutem ZMP aktualnymi problemami politycznymi i zadaniami stojącymi przed zjednoczoną młodzieżą na obecnym etapie.

Po zakończeniu kursów absolwenci będą w stałym kontakcie z kierownictwem prowadzić będą dalszą pracę samokształceniową. Celem utrzymania ciągłości i zabezpieczenia odpowiedniego doboru kierownictwa kursów, utworzony zostanie przez zarząd wojewódzki ZMP stały aparat szkoleniowy. Wszystkie ośrodki szkoleniowe wyposażone będą w pomoce naukowe: biblioteki, tablice poglądowe, przezrocza, mapy itd.

Analogicznie do akcji szkolenia młodzieży wiejskiej przebiegać będzie nauka na terenie miejskim wśród młodych robotników i uczniów. Dla młodzieży tej przewidziane są kursy 6-cio tygodniowe wieczorowe, o bardziej rozszerzonym i bardziej dostosowanym do specyficznych wymogów środowiska programie. Kursy te obejmą swym zasięgiem około 8.000 młodzieży.

Wielką wagę przykładają władze organizacyjne do kwestii werbunku młodzieży do ośrodków szkoleniowych. Idzie bowiem o to, by dobór uczestników nie był przypadkowy, a objął najlepszych aktywistów organizacji. T.

Konferencja świetlicowa Ligi Kobiet

Dnia 7 bm. w Warszawie w lokalu ośrodka szkoleniowego rozpoczęła się krajowa konferencja świetlicowa Ligi Kobiet. Na konferencję przybyły kierowniczki wydziałów kulturalno-oświatowych z terenu i kierowniczki przodujących świetlic.

Po sprawozdanu dr. Sztachelskiej z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, obszerny i wyczerpujący referat o planowaniu pracy świetlicowej wygłosiła ob. Kowalczykowa (kierownik poradni świetlicowej TUR). Referentka omówiła doniosłe znaczenie, zarówno społeczne, jak i oświatowe planowego odpoczynku, jakie organizują świetlice kobiece.

W dyskusji poruszono zarówno osiągnięcia, jak i trudności w pracy świetlicowej. Podkreślono niezmiernie ważną wychowawczą rolę świetlicy na Ziemiach Odzyskanych.

Dyskusję podsumowała ob. Kowalczykowa, akcentując różnorodność metod i możliwości, którymi dysponuje świetlica w pracy nad uspołecznieniem i produktywizacją mas kobiecych.

Konferencja trwa.

Kongres rzemiosła we Wrocławiu

zgromadził 7 tysięcy delegatów z całego kraju

We Wrocławiu rozpoczęły się 6 bm. obrady 7 tysięcy delegatów rzemiosła polskiego z całego kraju. W obradach biorą również udział delegaci rzemiosła rumuńskiego.

Konferencję zagaił prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. J. Sadłowski. W imieniu ministra Przemysłu i Handlu powitał zebranych dyr. Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Ehrenberg. Dyr. Ehrenberg stwierdził, że postulaty wysunięte przez rzemiosło na ostatnim Kongresie bydgoskim zostały w znacznym stopniu zrealizowane.

Wynikiem tego jest zmiana struktury organizacyjnej rzemiosła i wprowadzenie przymusu cechowego.

Nowe formy organizacyjne umożliwiają opracowanie realnych planów produkcji rzemieślniczej, włączenie rzemiosła w państwowe plany gospodarcze, a w konsekwencji zorganizowanie dostaw surowców i zbytu produkcji. Dzięki temu stworzone zostały mocne podstawy finansowe poszczególnych warsztatów i organizacji branżowych, które umożliwiają rozwinięcie szerokiej akcji szkoleniowej, opiekę nad młodzieżą rzemieślniczą, samopomoc koleżeńską i t. p.

Wędrówka po POLSCE

PIERWSZY POCIĄG SPECJALNY WCZASOWICZÓW CZECHOSŁOWACKICH NĄ WYBRZEŻU

W dniu 5 bm. przybył na Wybrzeże pierwszy pociąg specjalny z Pragi Czeskiej, przywożąc 496 wczasowiczów czechosłowackich na dwutygodniowy pobyt nad polskim morzem. Goście, którzy przybyli w ramach wymiany turystycznej polsko-czechosłowackiej zatrzymają się w Sopocie i Juracie. Uroczystego powitania przyjezdnych dokonał w Gdańsku prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej Sawa-Borysławski. Orkiestra PKP Gdańsk odegrała na powitanie Warszawiankę oraz hymny narodowe obu zaprzyjaźnionych krajów. Na dworcu w Sopocie powitał gości prezydent miasta Kapusta.

BUDOWA MAUZOLEUM ŻWIRKI I WIGURY

Dnia 11 września br. mija 16-ta rocznica tragicznej śmierci Żwirki i Wigury, podczas przelotu do Czechosłowacji.

Obydwaj nasi piloci zginęli w Cierlicku, prawie bezpośrednio po swym wielkim sukcesie w Challengu 1932 r.

Władze czachosłowackie prowadzą w Cierlicku prace, w celu postawienia wspaniałego mauzoleum na miejscu katastrofy. Ze strony polskiej współpracuje przy budowie mauzoleum, Liga Lotnicza.

DOM RODZINY CHOPINA W ŻELAZOWEJ WOLI — DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Instytut Fryderyka Chopina, opiekujący się Żelazową Wolą — miejscem urodzenia Chopina, zawiadamia, że wnętrze Domu Urodzenia Chopina zostało urządzone i jest udostępnione dla zwiedzających. Instytut zwrócił się do Kuratorium Szkolnego, Związków Zawodowych i wszelkich instytucji, prosząc o organizowanie jak najliczniejszych wycieczek.

BURZE NA POMORZU

Nad powiatem wąbrzeskim przeszła gwałtowna burza z piorunami. W Rosgardzie piorun uderzył w dom rolnika Rogali, rażąc domowników i czyniąc wielkie spustoszenia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono porażonym w szpitalu powiatowym w Wąbrzeźnie.

Około 400 milionów kwintali buraka cukrowego

zbiorą plantatorzy w tym roku

Na terenach Ziem Odzyskanych odbyła się lustracja plantacji buraka cukrowego w rejonach plantacyjnych cukrowni Pietrzykowice, Piotrowice, Świdnica i Otmuchów. W lustracji uczestniczył wiceminister Przemysłu, Rumiński.

Stwierdzono doskonały stan plantacji, szczególnie zaś świetne osiągnięcia plantatorów - uczestników akcji konkursowej uprawy buraka cukrowego. Stan plantacji zapowiada znacznie wyższy plon buraka cukrowego niż w roku ubiegłym.

Na całym obszarze kraju plantacje buraka cukrowego objęły w bieżącym roku 220.000 ha, zaś *spodziewany zbiór wyniesie około 400 milionów q.*

Po przeprowadzeniu lustracji odbyła się w Głuchołazach konferencja, na której omówiono techniczne zagadnienia związane ze zbliżającym się zbiorem buraków cukrowych.

W dniu 6 b. m. uczestnicy lustracji spotkali się w Raciborzu z delegatami czechosłowackimi, wchodzącymi w skład podkomitetu buraczanego w Komitecie Współpracy Gospodaczej Polsko - Czechosłowackiej. Celem wspólnej konferencji jest wzajemna wymiana doświadczeń na polu upraw buraków cukrowych i produkcji cukru.

Komunikat

o wojewódzkiej naradzie aktywu wiejskiego PPR

W niedzielę, dnia 12 września br. o godzinie 10 w sali Szkoły Centralnej PPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65 — odbędzie się **narada aktywu wiejskiego Polskiej Partii Robotniczej** województwa łódzkiego z udziałem sekretarzy Komitetów Powiatowych.

Tematem obrad będą uchwały ostatniego Plenum KCPPR.

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR W ŁODZI.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"

Sieradz

MŁODZIEŻ SP PORZĄDKUJE SIERADZ

Nad uporządkowaniem miasta pracuje z zapałem młodzież Służby Polsce. W czerwcu, lipcu i sierpniu 50 junaków pracowało przy plantowaniu ul. Tartakowej i Warckiej, oraz wyrównywało teren dawnego zamku.

NALEŻY ZORGANIZOWAĆ KURSY DLA ANALFABETÓW W SIERADZU

Prawie, że we wszystkich powiatach naszego województwa organizowane są w tej chwili kursy dokształcające dla analfabetów i półanalfabetów. Niechlubny wyjątek pod tym względem stanowi miasto Sieradz, gdyż dotychczas żadnych kursów nie zorganizowano.

Sądzimy, że ojcowie miasta nie zechcą zostawić Sieradza na szarym pod tym względem końcu i kursy także zorganizują. (Sm)

BARAK Z SALĄ GIMNASTYCZNĄ DLA SZKOŁY NR. 3

Szkoła Nr 3 w Sieradzu otrzymała obecnie na początek roku szkolnego barak ofiarowany przez Marszałka Żymierskiego. W baraku tym mieścić się będzie sala gimnastyczna i pracownia.

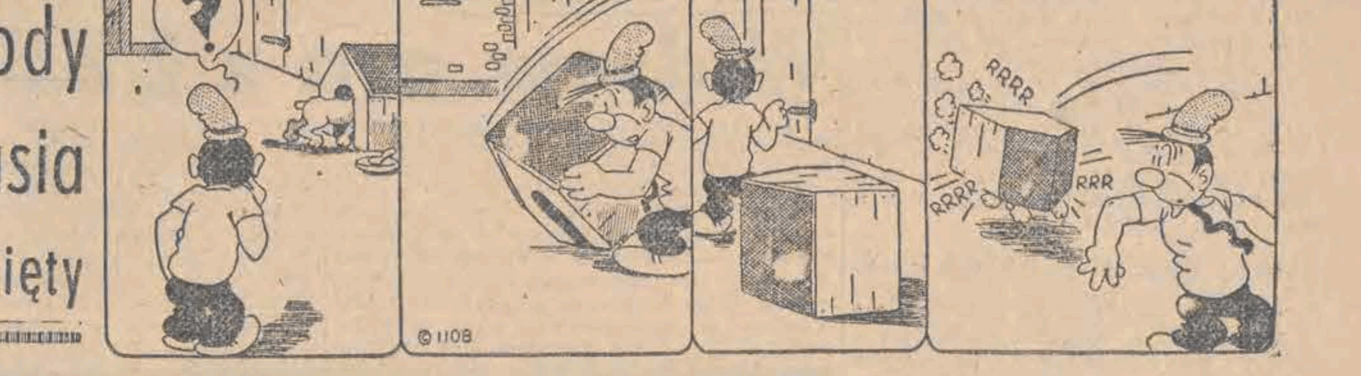
Z życia powiatu łódzkiego

Straże pożarne

Po utworzeniu wielkiej Łodzi część oddziałów straży z terenu powiatu łódzkiego została przyłączona razem z terenami do miasta. Do roku 1947 czynnych było 77 oddziałów posiadających 10 samochodów, 16 motopomp, 39 strażnic murowanych, 28 drewnianych, 6 orkiestr, 7 sztandarów i około 1.500 członków.

Ochotnicze Straże Pożarne w Aleksandrowie i Konstantynowie posiadają po 3 samochody i po 3 motopompy, Rzgów, Czarnocin, Kurowice, Andrzejów, Srebrna, Kazimierz i Łagiewniki — po jednym. W ciągu trzech lat straż ogniowa ugasiła 227 pożarów. (w)

Przygody Jasia Wiercipięty



Zły pies! Masz! Teraz nie wyjdzie! O rety!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. **Dział ogłoszeń:** Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505, Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dziś o godz. 20-ej występ tancerki radzieckiej TAMARY CHANUM.

TEATR POWSZECHNY
Dziś nieczynny.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszczyk Pan Pic" w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243
Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.
Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szczelnie chroniona przed chłodem.

KINA

ADRIA — „Niepotrzebni mogą odejść" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
BAŁTYK — „Tajemnica wywiadu" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
BAJKA — „Knock-out" godz. 18, 20, w niedz. 16.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 28. Reportaż z Olimpiady. godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18; 19; 20; 21
HEL (dla młodzieży) — „Maria Luiza" godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
MUZA — „Lekkomyślna siostra". godz. 18, 20 w niedz. 16
POLONIA — „Zielone lata" godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
PRZEDWIOŚNIE — „San Demetrio" godz. 18, 20 w niedz. 16
ROBOTNIK — „Miasto bezprawia" godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
ROMA — „W pogoni za mężem" godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
REKORD — „Casablanca" godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
STYLOWY — „Ojczyzna" **godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14.30.**
ŚWIT — „Okoliczności łagodzące" **godz. 18, 20 w niedz. 16.**
TĘCZA — „Ostatni Etap" godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13.30.
TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość" godz. 15,30, 18, 20,30 w niedz. 13.
WISŁA — „Cygańska miłość" godz. 16, 18,30 21, w niedz. 13.30
WŁÓKNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia" godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu" god. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.
ZACHĘTA — „Moja miła" godz. 18.30, 20,30, w niedz. 16,30.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na czwartek 9 września 1948 roku
12.04 DZIENNIK, 12.09 Muzyka, 12.25 Utwory MOZARTA, 12.45 (Ł) Produkcja nasion traw, 12.55 (Ł) Chwila muzyki, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 Jan Sebastian BACH, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Utwory Beethovena (płyty), 15.05 (Ł) Pogadanka językowa, 15.15 (Ł) Pieśni Rachmaninowa (płyty), 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 MELODIE LUDOWE, 17.00 Suita bułgarska — audycja okolicznościowa, 17.45 Odbudowa Biblioteki Publicznej, 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 To warto przeczytać, 18.10 Koncert Orkiestry P. R. z Bydgoszczy, 19.00 Felieton filmowy, 19.15 Muzyka operowa, 20.00 Najszczęśliwszy człowiek na świecie — słuchowisko, 20.27 Muzyka lekka, 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK, 22.00 Dawna muzyka, 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 0.15 (Ł) Zakończenie audycji i HYMN.

Program na piątek 10 września 1948 r. rano
5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia, 5.05 (Ł) Muzyka poranna z płyt, 5.20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacji, 6.05 Gimnastyka, 6.15 DZIENNIK, 6.30 Muzyka, 6.50 Progr. dnia, 7.00 Skrót wiad. dzien. poran., 7.05 Przegl. prasy stoł., 7.12 Muzyka, 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego, 7.30 Muzyka, 8.20 Anna Proletariuszka, 8.35 Muzyka, 8.55 Inform. ogólnop., 9.00 S[illegible]ka PCK. 9.10 (Ł) Komunikaty. D — 019007

SPORT SPORT SPORT

PŁYWACY ŁÓDZCY

propagują piękny sport pływacki wśród mieszkańców Środy

Dążąc do umasowienia sportu pływackiego Poznański Okręgowy Związek Pływacki urządził międzyokręgowe zawody Poznań — Łódź w Środzie, gdzie zawody wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły ponad 2000 widzów. Organizacja zawodów sprawna, a osiągnięte wyniki dość dobre. Między innymi ustalono 2 nowe rekordy okręgu poznańskiego: Andrzejewski na 200 m st. dow. uzyskując czas 2:32,7 min. oraz sztafeta 3x100 m st. zmien. w składzie: Owczarczak, Ciechoński, Andrzejewski osiągając czas 3:50,2 min W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań 103:68.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: konkurencje męskie: 200 m st. klas. 1) Dobrowolski (Ł) 3:05,6 min. 2) Nikodemski (Ł) 3:15,8 min.; 200 m st. dow. 1) Andrzejewski (P) 2:32,7 min., 2) Boniecki (Ł) 2:37,7 min.; 100 m st. klas. 1) Ciechoński (P) 1:17,8 min., 2) Zalisz (P) 1:22,8 min.; 100 m st. dow. 1) Jera (Ł) 1:08,5 min., 2) Kruczkowski (P) 1:10,5 min.; 100 m st. grzb. 1) Owczarczak (P) 1,25 min., 2) Witczak (Ł) 1:27 min., skoki z trampoliny: 1) Gajewski (P) 88,24 pkt., 2) Przyborowski (Ł) 77,26 pkt.; sztafeta 3x100 m st. zmien.: 1) Poznań 3:50,2 min., 2) Łódź 4:18,2 min.; sztafeta 5x50 m st. dow.: 1) Poznań 2:23,6 min., 2) Łódź 2:38 min

Konkurencje żeńskie: 100 m st. dow. 1) Miklasówna (P) 1:25,8 min., 2) Żurkówna (P) 1:26,8 min.; 100 m st. klas. 1) Malicka (P) 1:39,2 min., 2) Ciechońska (P) 1:43,7 min.; 100 m st. grzb. 1) Kurkówna (P) 1:42,7, 2) Woźniakówna (Ł) 1:47,9 min.; 3x100 m st. zmien. 1) Poznań 4:59,1 min., 2) Łódź 5:13,7 min.

W piłce wodnej Poznań zwyciężył Łódź w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli Potocki — 2 i Górczewski 1 dla Łodzi.

Jak w kalejdoskopie

Zmieniają się leaderzy

mistrzostw piłkarskich Zw. Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego mają niezwykle emocjonujący przebieg, a prowadzenie w tabeli zmienia się z tygodnia na tydzień. Faworytami mistrzostw są trzy drużyny: zeszłoroczny mistrz CDKA, „Dynamo" (Moskwa) oraz „Spartak", które obejmują na zmianę prowadzenie w rozgrywkach dzięki minimalnej różnicy zdobytych dotychczas punktów. Po ostatnich meczach na czele tabeli znajduje się drużyna CDKA, dystansując dotychczasowego leadera — zespół „Dynamo" o 1 punkt, mając jednak o jeden mecz więcej.

W ostatnim spotkaniu zespół CDKA pokonał po równorzędnej grze drużynę Zakładów Samochodowych im. Stalina — „Torpedo" w stosunku 4:3 (3:0).

Drużyna CDKA prowadzi obecnie w tabeli, mając w 23 grach 35 punktów, przed „Dynamo" (Moskwa) — 22 gry — 34 pkt. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mecz między tymi drużynami, który odbędzie się dnia 23-go bm. rozstrzygnie o zaszczytnym tytule mistrza Związku Radzieckiego w piłce nożnej na rok 1948.

Występ juniorów węgierskich w Łodzi

wzbudza już dzisiaj wielkie zainteresowanie wśród wszystkich prawdziwych miłośników piłkarstwa

Osiemnastego bieżącego miesiąca odbędzie się u nas w Łodzi pierwsze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Węgier i Polski. Do meczu tego Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przygotowuje się niemniej starannie, jak do każdego innego spotkania międzypaństwowego, co jest rzeczą zupełnie zresztą zrozumiałą, gdyż i tu jak i tam wchodzić będzie w grę prestiż barw państwowych. Oto, co nam mówi na temat tego zbliżającego się meczu prezes ŁOZPN-u, ob. Konopka.

— Mecz naszych juniorów z węgierskimi otrzyma takie same ramy organizacyjne, jak każde spotkanie międzypaństwowe. Jeśli chodzi o stronę sportową, to jestem pewien, że spotkanie to będzie niemniej ciekawe od innych spotkań międzypaństwowych rozgrywanych nie przez juniorów.

— W reprezentacjach obydwóch państw, będą mogli grać gracze nie przekraczający wiekiem 19 lat. Jeśli chodzi o reprezentację węgierską — dodaje prezes ŁOZPN-u — to prawie w stu procentach będzie się ona składała z graczy pierwszej ligi, toteż jestem z góry przekonany, że goście zaprezentują nam grę na wysokim poziomie.

— Co będziemy mogli im przeciwstawić? Chyba tylko naszą znaną już wszystkim ambicję sportową — odpowiada sam na zadane przez siebie pytanie nasz rozmówca. — Pod względem technicznym nie dorównamy chyba Węgrom. Mecz powinien być jednak ładny i ciekawy, gdyż będzie go rozgrywała młodzież nie zepsuta jeszcze tak często powodzeniem, jak ich starsi koledzy.

— Aby uprzystępnić przede wszystkim młodzieży szkolnej to ciekawe spotkanie, postanowiliśmy — mówi dalej prezes ŁOZPN-u — większą, niż zwykle ilość biletów ulgowych rozprowadzić po szkołach. Przypuszczamy jednak, że impreza ta ściągnie na stadion ŁKS-u nie tylko młodzież, ale wszystkich prawdziwych miłośników piłki nożnej, na brak których Łódź nie miała chyba powodu do tej pory narzekać.

Zawody turystyczne DKS-u

ciekawą inowacją w kalendarzyku kolarskim

W najbliższą niedzielę, dnia 12 września rb. Sekcja Kolarska Wł. Zw. Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi, organizuje dla członków Sekcji turystów — Drużynowe Zawody Turystyczne.

Zawody odbędą się na trasie: — Łódź — Pabianice — Łask — Chorzeszów — Lutomiersk — Konstantynów — Łódź, dystans około 70 km i odwrotnie. Turyści zostaną podzieleni na dwie grupy (jednakże drużyny wyrównane) i wystartują o godz. 8 min. 30 z boiska Klubu w kierunku na Pabianice i w kierunku na Konstantynów, według przeprowadzonego losowania.

Meta znajdować się będzie na boisku. Drużyny składać się będą z równej ilości turystów i warunkiem zawodów jest, ażeby drużyny przejechały trasę w pełnym składzie i w najkrótszym czasie.

W Łasku będzie punkt kontrolny jawny, gdzie drużyny zatrzymają się przymusowo 1 godzinę, na trasie zawodów będzie również kontrola tajna.

Zbiórka kolarzy-turystów DKS-u wyznaczona jest na godz. 8-mą rano na boisku przy ul. Nawrot 73-75 w dniu zawodów, gdzie ustalone zostaną drużyny i nastąpi losowanie kierunku jazdy.

Wszyscy kolarze - turyści winni wziąć udział w tych ciekawych zawodach.

Mieszkow mistrzem

na 400 metrów stylem dowolnym

MOSKWA (obsł. wł.). — Zakończone mistrzostwa pływackie Związku Radzieckiego zgromadziły na starcie ponad 400 pływaków, wśród których wielu młodych zawodników osiągnęło szereg bardzo dobrych wyników, a w konkurencji zespołowej młoda drużyna Związków Zawodowych zajęła pierwsze miejsce, dystansując zarówno reprezentację wojska, jak i znane zespoły „Dynamo" i „Spartak".

Na dystansie 400 m st. dow. w konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdobył po raz trzeci z rzędu Uszakow, a w konkurencji żeńskiej na tym dystansie zwyciężyła Wasiljewa w czasie 5:56,4 min.

Najbardziej emocjonujący przebieg miały pojedynki dwóch czołowych pływaków Związku Radzieckiego — Mieszkowa i Bojczenki w biegach na 100 i 200 m st. klas. W obu wyścigach zwyciężył po zażartej walce Bojczenko, uzyskując na 200 m czas 2:42,5 min. — o 0,5 sek. przed Mieszkowem.

100 m st. grzbiet. wygrał młody pływak Gladilin w czasie 1:12,7 min., zwyciężając mistrza ZSRR, Kriukowa.

Sport w ZSRR

Co raz lepsze czasy

„wykręcają" kolarze radzieccy

MOSKWA (obsł. wł.). — W Moskwie zakończone zostały XIV mistrzostwa kolarskie Związku Radzieckiego.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie mieszkańców stolicy, gromadząc na trasie poszczególnych wyścigów dziesiątki tysięcy widzów. W zawodach uczestniczyło 150 czołowych kolarzy Związku Radzieckiego zarówno kobiet jak i mężczyzn. W konkurencji kobiecej rozegrano mistrzostwa w dwóch biegach: wyścig szosowy na 30 km, który zakończył się sukcesem znanej zawodniczki Larionowej („Dynamo" — Ryga) w czasie 52:01,3 min. oraz wyścig na przełaj na dystansie 12 km, w którym zwyciężyła Aljama Lassi.

W konkurencjach męskich odbyły się trzy biegi: wyścig szosowy na 100 km, który wygrał Dżarcans („Dynamo" — Ryga) w doskonałym czasie 2.42:08 godz., wyścig na przełaj na dystansie 30 km, w którym zwyciężył Matwiejew (Estonia) oraz wyścig szosowy na dystansie 197 km.

Wyścig na 197 km odbył się na zakończenie mistrzostw i zgromadził na starcie 46 czołowych kolarzy Związku Radzieckiego. Początkowo zawodnicy jechali zwartą grupą, a pierwsze 50 km przejechano w czasie 1:22 godz. Na dalszych kilometrach formuje się czołówka złożona z 11 kolarzy, którzy 100 km przebywają w 2:47:34 godz., osiągając średnią szybkość 36 km na godz. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ostatnich 200 m, z której wyszedł zwycięsko zawodnik zespołu wojskowego — Kondraszkow, zdobywając tytuł mistrza kolarskiego Związku Radzieckiego na tym dystansie. Zwycięzca przebył trasę 197 km w czasie 5:48:01 godz.

Dzisiaj o godz. 17

Widzew gra z ŁKS-em

Dzisiejszy dzień w rozgrywkach ligowych poświęcono na spotkania miejscowych rywali. W Łodzi zmierzą się dzisiaj ŁKS z Widzewem.

Widzew, jakkolwiek sytuacja jego w lidze pomimo ostatnich sukcesów nie poprawiła się, nie zrezygnował bynajmniej ze zdobycia dalszych punktów, toteż w dzisiejszym meczu z ŁKS-em może swym zwolennikom sprawić jeszcze jedną miłą niespodziankę. ŁKS wystąpi dzisiaj prawdopodobnie nadal osłabiony brakiem Barana, co może jeszcze bardziej ułatwić zadanie widzewiakom.

Tak się składało, że do tej pory nie byliśmy zachwyceni spotkaniami bezpośrednimi tych dwóch rywali. Sądzimy, że dzisiaj, gdy Widzew złapał już jak gdyby drugi oddech, nawiąże z ŁKS-em równorzędną walkę i nie da sobie łatwo wydrzeć tych dwóch punktów, na które wielki apetyt mają Czerwone Koszule, aby poprawić niewyjaśnioną jeszcze zupełnie sytuację w naszej klasie państwowej.

W dzisiejszych spotkaniach ligowych grają miejscowi rywale: Legia — Polonia (Warszawa), Wisła — Garbarnia i Cracovia — Tarnovia (Kraków), Ruch — AKS (Chorzów), Warta — ZZK (Poznań), oraz Polonia (Bytom) — Rymer (Rybnik).